

KS. EDWARD WALEWANDER
KUL, Lublin

MATKA KOLUMBA BIAŁECKA (1838-1887)¹

1. DOMINIKANKI W POLSCE

Dominikanki w Polsce nie miały tak wielu konwentów jak w krajach Europy Zachodniej. Obecny stan badań nie pozwala na dokonanie pełnej oceny ich wkładu w dzieje Kościoła w Polsce. Pojawiły się one tutaj dopiero w dwu ostatnich dziesięcioleciach XIII w. Pierwszy klasztor sióstr dominikanek powstał w Poznaniu w 1282 r., później nastąpiła fundacja we Wrocławiu (1294), a w pięć lat później założono klasztor w Raciborzu. Znaczący wzrost fundacji dominikanek przypaść na XVII i XVIII stulecie².

Najwięcej żeńskich klasztorów dominikańskich funkcjonowało na terenie prowincji polskiej dominikanów. Były to konwenty w Poznaniu, Wrocławiu, Raciborzu, Płocku, Przemyślu, Sochaczewie, Piotrkowie Trybunalskim, Krakowie, Bełzie, Górze Kalwarii i we wsi Święta Anna pod Pyrowem. W obrębie prowincji ruskiej, dominikanki miały klasztory w Kamieńcu Podolskim, Lwowie, Nowogródku i Żółkwi. Ufundowany w 1682 r. klasztor w Żółkwi był ostatnią placówką dominikanek-mniszek, powstałą przed zaborami Polski. Następny klasztor dominikanek II Zakonu założono dopiero 250 lat później, w 1938 r., w Wilnie. Na terenie prowincji litewskiej było najmniej konwentów: tylko dwa klasztory w Wilnie.

W średniowieczu przyjmowano do zakonów przeważnie kobiety z rodzin zamożnych: patrycjuszowskich, mieszczańskich, a nawet książęcych. Wymóg

¹ Tekst wystąpienia do Sióstr Dominikanek w dniu 20 maja 2009 r. w Wielowsi. Opracowanie powstało głównie na podstawie materiałów źródłowych Archiwum Sióstr Dominikanek w Białej Niżnej.

² Większość podanych tu faktów pochodzi z pracy autora *Dominikański wzorzec świętości w życiu i dziele Kolumby Białeckiej 1838-1887*, Katowice 1993. Cytaty z innych źródeł opatrzone opisem bibliograficznym.

wniesienia dużego posagu uniemożliwił wstępowanie do klasztoru biedniejszym kandydatkom. W XIV w., wśród ok. 60 siostr w klasztorze raciborskim kilka było pochodzenia ksiązęcego. Sławę temu klasztorowi przyniosła Eufemia, córka księcia Przemysława raciborskiego i Anny Mazowieckiej, znana pod zdrobniałym imieniem Ofka. Zmarła 17 stycznia 1359 r. w opinii świętości.

Także w XVI w. i później mniszkami były w większości panny wywodzące się z rodzin szlacheckich. Jednym z największych żeńskich konwentów dominikańskich w XVIII w. był klasztor w Kamieńcu Podolskim. W roku pierwszego rozbioru Polski (1772) pracowało tam ok. 30 siostr, przede wszystkim pochodzenia szlacheckiego.

W XVIII w. zasłynęła s. Róża, dominikanka tercjarka z Wilna, „prawie obraz cnót, przykładów pobożności, chwalebnych postępków, dla których od wszystkich jak była poważana, tak niemal za świętą miana, która mając lat z górą 80, w czasie okropnego w Wilnie pożaru, nie mogąc się ratować, w ogniu ducha Bogu oddała”³. Inna dominikanka żyjąca w tym stuleciu, Dominika Chomentowska z Żółkwi, była autorką rękopiśmiennego podręcznika dla nowicjatu: *Zabawy codzienne powołanych na służbę Bożą*, powstałego w 1762 r. W XIX stuleciu do najliczniejszych należał konwent w Nowogrodku. Bezpośrednio przed kasatą w 1864 r. przebywało tam 21 siostr.

Oprócz życia modlitwonego dominikanki na ziemiach polskich prowadziły zawsze zakrojoną szeroko działalność charytatywną⁴, a przede wszystkim edukacyjną. Jeszcze w 1911 r. Maria Epstein, późniejsza dominikanka z krakowskiego Gródka, założyła Szkołę Krakowską Pielęgniarek.

Począwszy od rewolucji francuskiej, przez całą epokę napoleońską, a także pod wpływem etatyzmu, gnębiącego Kościół w postaci józefińskiej czy też rozmaitych odmian gallikanizmu, zakony przeżywały kryzys, który trwał mniej więcej do połowy XIX w. Druga połowa tego stulecia to czas licznych kasat zakonów na ziemiach polskich ze względów politycznych. Jednocześnie był to okres podejmowania inicjatyw tworzenia w ich miejsce nowych rodzin zakonnych, lepiej przygotowanych do zadań społecznych tej epoki. Wtedy też zrodziła się pionierska działalność zakonna świątobliwej matki Kolumby Białeckiej.

To mała powtórka z dziejów dominikanek w Polsce. Uczymy się historii, żeby lepiej zrozumieć, że należymy do wielkiej rodziny Kościoła; by lepiej pojąć dzień dzisiejszy swojego kraju i coraz bardziej czuć się odpowiedzialni za jego teraźniejszość i przyszłość.

³ J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, Wilno 1912, s. 265.

⁴ Wspomina o tym m.in. sybirak, Szymon Tokarzewski. Tenże, *Zbieg. Wspomnienia z Sybiru*, Warszawa 1913, s. 173.

2. MATKA KOLUMBA BIAŁECKA I JEJ MISJA ZAKONOTWÓRCZA

Kolumba Białecką urodziła się 23 sierpnia 1838 r. w Jańszyszczach koło Podkamienia na Podolu. Na chrzcie św., który przyjęła nazajutrz w kościele parafialnym w Podkamieniu, znanym sanktuarium Matki Bożej, otrzymała imiona Róża Filipina. Dwadzieścia lat później, 30 kwietnia 1858 r., w nowicjacie we francuskim Nancy, w uroczystość św. Katarzyny ze Sieny, prawdopodobnie z własnego wyboru, przyjęła imię zakonne Maria Kolumba. Później, na początku lat sześćdziesiątych, kiedy powróciła na ziemie polskie, do ówczesnej Galicji, podjęła trud związany z tworzeniem nowego zgromadzenia – Zgromadzenia Sióstr Dominikanek III Zakonu. Uroczysta jego inauguracja odbyła się 19 marca 1867 r. w Wielowśi. Tu też założycielka dominikanek zmarła dwadzieścia lat później, 18 marca 1887 r.

3. IMIĘ ZAKONNE KOLUMBA

Siostry pielęgnują troskliwie pamięć swej świątobliwej założycielki. Co roku 20 maja obchodzą jej imieniny, wspominają św. Kolumbę. Patronką założycielki dominikanek była chrześcijańska dziewica męczennica, która żyła w III stuleciu w Sens w środkowej Francji. Miała ponieść śmierć męczeńską za cesarza Aureliana. Jej kult, poświęcony już w VI w., rozwinął się w późniejszych stuleciach. Relikwie św. Kolumby przechowywano w kościele benedyktynów pw. Sainte-Colombe w Sens, który został zburzony w 1792 r. podczas rewolucji francuskiej. Święta Kolumba przedstawiana jest w ładnym stroju, z książką w ręku. Towarzyszy jej niedźwiedzica i paw. Imię Kolumba, po francusku *Colombe*, oznacza gołębicę.

Wśród narodów starożytnego Wschodu otrzymać imię oznaczało otrzymać miejsce w świecie. Matka Kolumba otrzymała imię świętej, której śmiertelne szczątki zniszczyła rewolucja. Chciała być nie tylko czysta jak gołębicą, ale i odbudowywać zrujnowane dziedzictwo. Ten drugi aspekt pojawił się później wyraźnie w życiu zakonnym. Założone przez nią zgromadzenie podjęło się kształcenia i wychowywania mieszkańców wsi pod względem religijnym i moralnym. Było to nawiązanie do niespełnionych ślubów Jana Kazimierza, złożonych 1 kwietnia 1656 r. w bliskim jej sercu Lwowie. Monarcha zobowiązał się lud w swoim królestwie „od wszelkich obciążeń i niesprawiedliwości ucisku uwolnić”⁵. Matka Kolumba pracę na rzecz wsi realizowała własnym przykładem. Wpisała ten program w misję swojego zgromadzenia, które – pośród innych zadań – miało „utrzymywać szkołę dla wiejskich dzieci, aby w niej odbierały chrześcijańską naukę” (*Konstytucje z lat 1866-1867*, rozdz. 14).

⁵ M. Banaszak, *Historia Kościoła katolickiego*, t. 3, Warszawa 1989, s. 269.

Być „bezimiennym” to straszna kara dla człowieka. Ludem bez imienia nazywa Księga Hioba wygnańców, którym nikt nie przyzna miejsca w świecie (Hi 30). Także i współcześnie rodzice zastanawiają się nad tym, jakie dać imię swojemu dziecku; imię powinno pomóc mu odnaleźć się w świecie.

W czasach biblijnych ludzie jeszcze bardziej byli tego świadomi. Rodzice nie wymyślali przypadkowo imienia dla swojego dziecka. Źródła biblijne mówią, że imię było raczej „znajdowane”, niż „nadawane”. Najczęściej jakieś wydarzenie z życia matki w czasie ciąży czy przy porodzie wskazywało, jakie imię powinno się nadać dziecku (por. Rdz 4,1; 16,11; 18,12; 19,37-38; 21,6; 38,3-11; 1Sm 2,20 i in.). Imię jest poświadczeniem wyjątkowości każdego człowieka. Z tego względu, w Starym Testamencie rodzice często nadawali dzieciom całkiem nowe imiona. Można znaleźć tam długie listy pokoleń, w których imiona prawie się nie powtarzają. Dopiero w czasach Nowego Testamentu zdarzało się, że w rodzinie dziedziczono imiona (por. Łk 1,59-60). Częściej jednak zaczęły się pojawiać imiona modne, a tym samym popularne. W czasach Nowego Testamentu taki charakter miały imiona Jezus, Maria, Józef. Przyczyną tego zjawiska było prawdopodobnie duże zagęszczenie ludności. Jednakże historie znane ze Starego Testamentu – świadczące o tym, że imię wskazuje wyłącznie posłaniec Boży lub zaskakujące przeżycie – przypomniały ludziom wierzącym, że rodzice nie mogą samowolnie ustalać, jakie miejsce w świecie przypadnie ich dziecku. W przekazach biblijnych często posłaniec Boży zapowiadał matce imię dziecka. Tak uczynił anioł Gabriel posłany przez Boga do Maryi. Powiedział do Niej: „Poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus” (Łk 1,31; por. też Iz 7,14). Matka jest pierwszą osobą doświadczającą tego, że dziecko jest samodzielną istotą. Dlatego, często to ona wyszukuje i wybiera mu imię. W czasach biblijnych żywiono przekonanie, że pierwsze doświadczenia w kontaktach z nowym człowiekiem zdradzają, jakie imię przyniósł on ze sobą oraz jakie miejsce w świecie jest mu przeznaczone. Przekonanie to jest warte szczególnego podkreślenia. Dowodzi, z jakim respektem traktowano małe dziecko jako istotę od samego początku niezależną.

4. DOM RODZINNY MATKI KOLUMBY

Matka Kolumba pochodziła z rodziny szlacheckiej. Jej dom kultywował i rozwijał wartości duchowe i wyobrażenia o świecie, które wydawały nieoczekiwane, obfite owoce duchowe. Nie zasklepiała się w ciasnej zaściankowości galicyjskiej. Wyjechała do Francji, by tam zdobyć formację zakonną i rozwinąć ją później w kraju. Do tego zadania przygotował ją polski dom i szlachetni rodzice. Centra światowe nie znajdują się tam, gdzie są najnowocześniejsze laboratoria, ale tam, gdzie są mądrzy i dobrzy ludzie. Jej dom był sanktuarium matki, Anny Ernestyny Białeckiej z domu Radziejowskiej, i ojca Franciszka. Nic dziwnego, że siostry tak chętnie i często jeżdżą dzisiaj na Podole do Jańszycz,

by odkrywać wartości polskiego zaścianka, który wydał matkę Kolumbę. Pewnie mamy w sobie coś z nostalgii Stefana Żeromskiego, który w *Dziennikach* pisał o swoim domu rodzinnym: „Mój Boże, jakże ta chata droga i nienaruszona jest dla mnie. Gdybym miał majątek, dziś bym oddał, ile by chcieli tylko, by mi kąć mój oddali, a ja bym prochu tam ruszyć nie dał – niechby tak skamieniało na wieki”⁶. Opatrzność przeznaczyła ludziom na mieszkanie dom rodzinny – symbol jedności i miłości, zwyciężający wszystko, co tej jedności i miłości zagraża, a więc nienawiść, okrucieństwo, ruinę czy nawet wojnę.

Cyprian Kamil Norwid, pisząc o narodzie, dotknął także sprawy cierpienia, obecnego tak obficie również w życiu matki Kolumby. „Czego się [naród – E.W.] pługiem nie dogrzebie – podkreślił, nie domodli u krzyża i nie dopłacze w cichym łkaniu, to przetoczy się nad nim, jak uczoność łacińska”⁷. To trafne słowa: „dopłakać się”. Jest prawda, którą człowiek poznaje wyłącznie przez dopłakanie. Żaden naukowiec jej nie odkryje, żaden filozof się nie domyśli. Człowiek musi się dopłakać. Błogosławieni ci, którzy się wyplakują. A jeszcze bardziej błogosławieni są ci, którzy się dopłakali.

Obchodzimy imieniny Matki Założycielki Kolumby Białeckiej. Święty, którego imię otrzymujemy, który dany jest nam za patrona, ma każdemu z nas stale uświadamiać Boże synostwo, jakie stało się naszym udziałem. Ma też wspomagać nas w kształtowaniu całego życia na miarę tego, czym on stał się za sprawą Chrystusa: za cenę Jego śmierci i zmartwychwstania. Należy życzyć sobie nawzajem, aby te wyjątkowe imieniny przyczyniły się także do tego, by Imię Jezusa, jako znak wiary i życia chrześcijańskiego naszych rodzin, powróciło na drzwi naszych domów, a bardziej jeszcze – do ich wnętrza, tutaj, u nas, w Polsce – i na całym świecie. Prośmy o to ojców i matki rodzin, prośmy młodzież, a zwłaszcza młode pary małżeńskie. Wprowadźmy na powrót Imię Jezusa do naszych domów.

Dziś, w świetle życia i nauki matki Kolumby, głoszącej wszędzie Imię Jezusa, powtarzamy, jak długo sił i życia nam wystarczy, nie przestańmy głosić tej prawdy i na dachach – jak mówił nasz Mistrz (por. Łk 12,3). Chrystus jest naszym Odkupicielem. W Jego Imieniu jest nasze zbawienie. W Jego Ewangelii jest droga, prawda i życie, których potrzebuje każdy człowiek (por. Dz 4,12). Także człowiek żyjący współcześnie.

Rozważając niezwykłą gorliwość matki Kolumby, sparafrazujemy na zakończenie słowa psalmu 137: „Jeśli zapomnę o Tobie, o Twoim Imieniu Panie Jezu, niech uschnie moja prawica! Niech język mi przyschnie do podniebienia,

⁶ S. Żeromski, *Dzienniki*, t. 1, red. S. Pigoń, wstęp H. Markiewicz, Warszawa 1963, s. 253-254.

⁷ C.K. Norwid, *Głos niedawno do wychodźstwa [sic] polskiego przybyłego artysty*, w: tenże, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gumulicki, t. VII, Warszawa 1973, s. 7.

jeśli nie będę pamiętał zawsze o Tobie, jeśli nie postawię Ciebie ponad największą moją radość” (w. 5-6).

MOTHER KOLUMBA BIAŁECKA (1838-1887)

Summary

The Dominican order was established by St Dominic in 1216 for the defence of the faith through preaching. It played an enormous role not only directly in the life of the Universal Church, but also in the general spiritual and intellectual development. The principal aim of its apostolate is to preach the glory of God and the salvation of people. It is interesting to look at the history of the Dominican charisma in Poland, especially in the life of St Dominic's spiritual daughter, the Venerable Mother Kolumba Białecka. This paper discusses the history of the Dominican sisters in Poland and presents Kolumba Białecka and her mission to establish her order. Then, it goes on to discuss the meaning of her religious name "Kolumba" and Białecka's family home.

Mother Kolumba Białecka's religiousness was that of serving her neighbours through her own striving for perfection. It was a family characteristic which stemmed from Polish spirituality and realities. At the same time, it refers to the purest patterns of Dominican spirituality. Today, the religious order established by the Venerable Mother Kolumba Białecka functions not only in Poland, but has developed in various countries on four continents.

Keywords: Dominican spirituality, Dominican fathers, Dominican sisters, family home, parents, mother

Nota o Autorze: KS. PROF. DR HAB. EDWARD WALEWANDER, kierownik Katedry Pedagogiki Porównawczej w Instytucie Pedagogiki na Wydziale Nauk Społecznych KUL.

Słowa kluczowe: duchowość dominikańska, dominikanie, dominikanki, dom rodzinny, rodzice, matka